

L. BREZNIIEW PRZEBYWAŁ W GRUZI

W Tbilisi odbyła się w piątek... W sobotę Leonid Brezniev...

NOWY RZĄD FRANCJI

W piątek wieczorem prezydent Francois Mitterrand powołał nowy rząd francuski...

WYBUCH W AMBASADZIE SFRJ W TIRANIE

W nocy z soboty na niedzielę w budynku ambasady jugosłowiańskiej w Tiranie eksplodowały dwie bomby...

SAMOBÓJSTWO LAURY ALLENDE

W Hawanie popełniła w sobotę samobójstwo Laura Allende Gossens, siostra zamordowanego w 1973 r. w czasie wojskowego zamachu stanu w Chile prezydenta...

Wicepremierzy powiedzieli „Wieczorowi Wybrzeża”

Jerzy Ozdowski:

Powinniśmy odebrać amerykańskie dary

M. F. Rakowski:

Grożą nam nowe kłopoty z prasą

Codzienne serwisy informacyjne przynoszą wiadomości, które wzbudzają nierzadko wiele kontrowersji...

Jerzego Ozdowskiego, któremu decyzją Prezydium Rządu powierzono koordynowanie spraw związanych z

(Dokończenie na str. 2)



W KRAJU

NOWY DYREKTOR INSTYTUTU PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW MARKSIZMU-LENINIZMU

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC Romana Neya...

NOWI REKTORZY

Biuro Polityczne KC PZPR powołało na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR gen. bryg. doc. dr. hab. Norberta Michtę...

Zebrańie elektorów PWST im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie zakończyło się wczoraj wybraniem rektora-elektora...

MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI

Dzisiaj zakończyła się w Warszawie XXVI Międzynarodowe Targi Książki, wielka prezentacja dorobku światowego edytorstwa...

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie miało lub umiarkowane...

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDANSK - SOPOT Gdynia

Nr 100 (7515) Poniedziałek, 25 maja 1981 r. Cena 1 zł

W Trójmieście nie było skandalu! Od świtu po Mickiewicza

500 ton makulatury zebrano w punktach skupu

TEGO jeszcze nie było! Już w nocy z piątku na sobotę przed punktami skupu makulatury ustawiali się ludzie...

talony rozprawdzano już w piątek. W stosunku do kierownika została wyciążona konsekwencja.

(Dokończenie na str. 2)

Powrócili na Ziemię



Na zdjęciu: Popow (z prawej) i rumuński kosmonauta Prunariu.

W piątek 22 bm. zakończył się pomyslnie radziecko-rumuński lot kosmiczny.

Radziecko-rumuńska załoga, przebywała tydzień na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6”.

W piątek o godz. 14.40 czasu moskiewskiego nastąpiło odłączenie stacji „Sojuz-40” od stacji orbitalnej.

Aparat lądujący stacji „Sojuz-40” osiadł na ziemi w przewidzianym rejonie Związku Radzieckiego...

PAP

Tragiczna śmierć prezydenta Ekwadoru

Wczoraj wieczorem w pobliżu granicy z Peru runął na ziemię i stanął w płomieniach samolot urugwajski. Na jego pokładzie znajdowali się prezydent tego kraju Jaime Roldos z żoną, minister obrony gen. Marco Subia...

dwóch doradców wojskowych oraz trzech członków załogi.

Zgodnie z konstytucją tego kraju urząd prezydencki objął dotychczasowy wiceprezydent Osvaldo Hurtado.

Jaime Roldos doszedł do władzy w 1979 roku w wyniku wyborów powszechnych po blisko 10 latach rządów junty wojskowej. Był najmłodszym prezydentem w krajach Ameryki Łacińskiej.

PAP

30 lat dla „rozpruwacza z Yorkshire”

Rozpruwacz z Yorkshire spędził za kratami 30 lat. Kierowca ciężarówki PETER SUTCLIFFE, któremu zawadniono 13 morderstw kobiet i zatkowano oraz poranił 7 innych, został skazany na najdłuższy w brytyjskiej jurysdykcji wymiar kary. Nie ma w niej kary śmierci oraz dożywocia - sędzia, ferując wyrok na Sutcliffe'a zarządził, że sprawa jego utaskawienia i wypuszczenia z więzienia może być rozpatrzona dopiero po 30 latach. „Mam nadzieję, że wyrok ten będzie dożywociem” - powiedział

(Dokończenie na str. 2)

Łączymy się z Cannes — przy telefonie Jerzy Skolimowski

„Człowiek z żelaza” ma szansę na „Złotą Palmę”

JAK już informowaliśmy, film „Człowiek z żelaza” został w ubiegłym tygodniu, po wielu perturbacjach wystawiony na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Jednocześnie w miniony piątek wylecieli z Warszawy...

Głodówka pięciu osób

Od środy, 20 bm. w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na terenie Fabryki Domów w Sosnowcu trwa akcja protestacyjna pięciu członków „Solidarności” w formie strajku głodowego.

rzy Radziwiłowicz i Marian Osania — reprezentujący zespół realizacyjny. Wczoraj i w sobotę odbyły się pierwsze festiwalowe pokazy filmu. Korzystając z uprzejmości państwa z centrali międzynarodowej w Gdańsku, bez kłopotów połączyliśmy się telefonicznie z Cannes. Pierwszą zgłosiła się ekspozycja PP „Film Polski” w Cannes — przedsiębiorstwa zajmującego się sprzętem do naszych filmów za granicą.

— Film jest tutaj bardzo dobrze przyjętym. Konferencja prasowa po projekcji trwała, jak na warunki Cannes, bardzo długo, bo aż godzinę i 15 minut. Na wstępie Andrzej Wajda ogłosił jakby deklarację. Powiedział w niej, że reżyser, który podejmuje ryzyko nakręcenia filmu politycznego powinien sobie zdawać sprawę, iż bierze udział w politycznej rozgrywce i musi akceptować jej warunki.

Dziennikarze nastawieni byli na sensację, jednak się jej nie doczekali. Przyczynił się do tego fakt i kultura Andrzeja Wajdy, z jakimi odpowiedział na pytania dotyczące cenzury w Polsce, czy spraw faktograficznych, związanych z realizacją filmu. Cała konferencja była dość oryginalna, gdyż opierała się na szermierce podwójnych znaczeń, ukrytych w pytaniach i odpowiedziach.

Już teraz mówi się, że „Człowiek z żelaza” jest jednym z kandydatów do „Złotej Palmy”, nagrody głównej festiwalu, ale na razie odpukajmy w nie malowane drzewo. Za wcześniej nie szcze o tym mówić.

Wczorajem ponownie połączyliśmy się telefonicznie z Cannes.

(Dokończenie na str. 2)

Turecy porywacze samolotu grożą rozstrzelaniem zakładników Dramatyczna noc na lotnisku w Burgas

Wczoraj o godz. 8.04 na lotnisku w Burgas wylądował samolot tureckich linii lotniczych DC-9 porwany podczas regularnego rejsu na trasie Sztambuł — Ankara. W samolocie znajdowało się 101 pasażerów i 5-osobowa załoga.

Porywacze — czterej młodzi uzbrojeni mężczyźni w wieku 20—25 lat, należący — jak podają — do tureckiej ludowo-wyzwoleńczej organizacji „Droga Rewolucyjna” uwolnili dotychczas 25 chorych osób.

Jako warunek uwolnienia pozostałych zakładników zażądali pół miliona dolarów oraz zwolnienia z tureckiej regularnej służby 47 swych współtowarzyszy. W przeciwnym przypadku zagrozili, że dz. 8.00 w nocy zabiją znajdujących się na pokładzie samolotu 5 obywateli amerykańskich, pracowników City Bank w Stambule, a następnie, o

(Dokończenie na str. 2)

Po brawurowej akcji policji hiszpańskiej W Barcelonie - ustalanie faktów

Okolo 25-osobowa banda zbrojnych terrorystów opanowała w sobotę wieczerę z oddziałów hiszpańskiego banku centralnego w Barcelonie, biorąc blisko 200 zakładników. Porywacze zagrozili wymordowaniem zakładników w wypadku odmowy spełnienia ich żądań.

Terrorysty reprezentujący kółka prawicowe w Barcelonie ustalanie faktów. Wczoraj około godz. 20.00 do akcji wkroczyła brygada specjalna policji hiszpańskiej: Bank został ostatecznie zdobyty po godz. 21. Nie oznaczono wszakże końca akcji. Kontynuowane było w sensie dosłownym polowanie na terrorystów, którzy w zamieszaniu starali się zbiec.

Po uwolnieniu zakładników w Barcelonie trwa ustalanie faktów. Stwierdzono m. in., że napastników było jedenastu i zdaniem sił bezpieczeństwa, okazali się „zbiorem anarchistów, złodziei i stręczycieli znanych policji”. Minister spraw wewnętrznych Hiszpanii, Juan Jose Reson osławił, że nie należą oni do skraj-

(Dokończenie na str. 2)

Nie stwarzać okazji!

Oświadczenie S. Bratkowskiego prezesa Stow. Dziennikarzy Polskich

PAP otrzymała następujące oświadczenie prezesa SDP Stefana Bratkowskiego: Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich otrzymał informację o planowanych przez Niezależne Zrzeszenie Studentów na dzień 25 maja manifestacjach ulicznych przeciw przetrzymywaniu w areszcie osób więzionych za przekroczenia polityczne. Chciałbym za pośrednictwem moich kolegów z prasy codziennej i radia zwrócić się do wszystkich, którzy podjęli decyzję o przeprowadzeniu takich manifestacji lub mogą mieć wpływ na dalsze decyzje, do wszystkich zainteresowanych. Proszę was w imieniu dziennikarzy polskich, ludzi z zawodu polegających na zdobywaniu i przekazywaniu informacji, zwrócić, polegającego na tym, aby WIEDZIEĆ: ograniczyć wyrażanie swych opinii wyłącznie do murów swych urzędów. Napięcie znowu wzrosło, podsyca je

kompania propagandowa głosząca, że kraj nasz ogarnęła anarchia, podsyca je aktywność różnych grup ludzi, gotowych na każdą prowokację, by tę anarchię udowodnić, zdecydowanych na wszystko, by zahamować tak przemian, odrodzenie kraju, państwa i gospodarki. W tych warunkach każda manifestacja uliczna grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Nawet jeśli w będziecie zachowywać się w sposób opanowany i spokojny, wasz spokój może nie wystarczyć. Możecie mi wierzyć, że wiem, co mówię. Ani moi koledzy, ani ja nie należymy do strachliwych, życie nauczyło nas tylko, że polityka jest sztuką rozumy. Rozum może być przy młodości, pokolenie polskiego Października udowodniło to 25 lat temu, wy udowodniacie to wielokrotnie. Nie stwarzać okazji głupocie i prowokacji jest interesem nas wszystkich.

PAP



Walki w Bejrucie. Katolicy bojownicy ostrzeliwują dzielnicę muzułmańską.

CAF — AP — Teletelo

W Katowicach, Mińsku Mazowieckim, Bydgoszczy Rozliczenia z przeszłością

LICZNE sygnały i informacje napływające w tych dniach z całego kraju świadczą o zdecydowanej woli konsekwentnego rozliczenia osób, które w stosunkowo niedawnej jeszcze przeszłości, piastując na

różnych szczeblach władzy kierownicze stanowiska, dopuścili się nadużyć, łamania prawa, nierzadko przestępstw. Oto przykłady: Jak pisał katowicka „Trybuna Robotnicza” z piątku 22 bm., pierwsze roz-

(Dokończenie na str. 2)

„Człowiek z żelaza“ w Cannes

(Dokończenie ze str. 1)

z Cannes, z hotelem „Montflery“, którym mieszka delegacja realizująca film. Udało nam się przeprowadzić rozmowę z Edwardem Kłosińskim: — Wczoraj, przed pierwszym pokazem, „Człowiek z żelaza“ doszło do kłótni przed kinem, bo nie dało się wszystkim dostać biletów. Sama projekcja kilkakrotnie przerywana była oklaskami zwolenników, gdyż pojawiali na ekranie Wałęsa i Walentynowicz. W ogóle jesteśmy tutaj wspaniale przyjmowani, zawsze zbieramy tłumy do filmu.

Wajdy, artykuły napisane m. in. przez ten wywoływały nastroje antykomunistyczne. Odpowiedział, że nie, jeśli za wiarygodną brać opinię członków partii, których większość, tych prawdziwych komunistów, należy do „Solidarności”. — Czy dla widza francuskiego, nie znającego dokładnie naszej historii najnowszej, wszystko w filmie było zrozumiałe? — Nie. Nie bardzo rozumieją połączenie w filmie czterech płaszczyzn czasowych: lat 1968, 1970, 1976, 1980. Nie wiedzą tutaj o wszystkim. Na przykład wydarzenia roku 1976 są im zupełnie nieznane.

Wiele, jak sądzimy, wyjaśniłyśmy oazetki, która specjalnie na festiwal przygotowaliśmy w języku francuskim i angielskim. Zawierają one dwa wywiady Edward Kłosiński powiedział również — powołując się na opinie tych, którzy pokazy festiwalowe śledzą od początku — że filmy prezentowane w tegorocznym konkursie rozczarowały. Nie wzbudziły np. zachwytów amerykańskie „Bramy niebios”, zrealizowana za astronomię sumę 34 mln. dolarów. Jest to już zresztą druga wersja tego filmu, bo pierwsza poniosła sromotną klęskę i po kilku dniach została z ekranów kin w USA. Podobnie jest z filmem Bormana o rycerzach okrągłego stołu. Mimo szumnej reklamy producentów, nie wzbudził on uznania u publiczności i krytyków. Podobnie zostały przyjęte filmy Niny Cavani i Bernarda Bertolucciego. Dobrze natomiast mówią się o „Pessione” Andrzeja Żitewskiego, nakręconym we Francji. Gospodarze z nadzieją oczekują na najnowszy film Claude Leloucha (występująca w nim m. in. Danieł Otrębski), zaskonam zaprezentowany ostatniego dnia festiwalu.

List otwarty T. Hołujy w sprawie ZP „Grunwald“

Swego rodzaju głosem w dyskusji nad aktualnymi sprawami społecznymi i politycznymi jest treść listu o-

235 osób w zwalach ziemi

Rzecznik indonezyjskiego Ministerstwa Spraw Społecznych podał dziś w akardzie, że liczba śmiertelnych ofiar uciążliwej ziemi we wschodniej części Jawy wzrosła do 235. 112 osób użona i za zaginiona. Rzecznik dodał, że od 14 bm. ok. 5 tys. osób pozabawionych zostało dachu nad głową. Osoby te zostały ewakuowane do tymczasowych schronień. Katastrofalne osiedlenia ziemi nastąpiły we wschodniej części Jawy po erupcji wulkanu Semeru oraz w wyniku zwoździ spowodowanej nieustającymi zszkami tropikalnymi. PAP

30 lat

(Dokończenie ze str. 1)

dzia dodając, że 34-letni Sutcliffe powinien być na zawsze odeparowany od społeczeństwa, jako jednostka rażąco niebezpieczna. „Sprawa „rozpruwacza z Yorkshire“ była jedną z najbardziej sensacyjnych historii brytyjskiej kryminalistyki — na pewno najokrutniejszą. Przez leć lat tysiące policjantów poszukiwało nieuchwytnego mordercy, który terroryzował kilka okręgów północnej Anglii. Jego zbrodnica działalność koncentrowała się w hrabstwie West York — stąd przydomek „rozpruwacz z Yorkshire“. Sutcliffe atakował początkowo i mordował prostytutki, później już bez wyboru napadał na każdą samotną kobietę.

W czasie rozprawy doszło do ostrego pojedynku rzeczników oskarżenia z bronią i psychiatrą, który określił utcliffe'a jako paragrafoidalnego schizofrenika o ograniczonej zdolności rozumienia swoich działań. Sutcliffe utrwalał, że misje zatłoczonej przylatki otrzymał od Boga. Szereg łowców wskazywało jednak, iż Sutcliffe obrał sobie symulowanie pozamiękimi kontaktów, jako przebiegłą linię „wytargowania“ łagodnego wyroku. Sad odrzucił te argumenty i uznał Sutcliffe'a w pełni odpowiedzialnym za swoje czyny.

Sprawa, której finał rozegrał się w słynnym londyńskim Old Bailey, wzbudziła szereg niepokojących pytań, dotyczących sprawności policji w ściganiu człowieka, który przez kilka lat był uważany za wroga nr 1 w Wielkiej Brytanii. Sutcliffe był 9-krrotnie więziony przez policjantów. Jeden z funkcjonariuszy zaliczył nawet bliźsze zbadanie działań „rozpruwacza“, dla sugestii utknęła w morzu sygnałów, napływających od miejscowej ludności. Policja brytyjska nie popisała się w sprawie „rozpruwacza“ i z różnych stron dochodzą nawoływania do przeprowadzenia śledztwa w sprawie „śledztwa“, w celu uniknięcia podobnej nieudolności w przyszłości. PAP

SPRAWY SPRAWY

102 URODZINY

102 urodziny obchodziła ostatnio najstarsza chyba mieszkanka woj. wrocławskiego pani Maria Taala z Głuszycy. Sedziwa jubilatka otrzymała kwiaty i życzenia od rodziny, znajomych, a także przedstawicieli władz miasta i gminy.

PRZY „OKAZJI“

Prokuratura Wojewódzka w Koszalinie prowadzi śledztwo w sprawie zagarnięcia w latach 1977—1980 różnego rodzaju materiałów budowlanych o łącznej wartości około 500 tys. złotych na szkodę Kpszalińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W toku śledztwa zastosowano areszt tymczasowy w stosunku do dyrektora Pawła K. i jego zastępcy Ryszarda M. Ustalono też, iż był prezydent Koszalina, Bernard K., wykorzystując działalność podległego mu Koszalińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, korzystał nieodpłatnie z materiałów budowlanych tej jednostki, używając ich do budowy domu letniskowego oraz wyposażenia budynku mieszkalnego w Koszalinie.

Z uwagi na wysokość wyrządzonych szkód, postanowieniem prokuratora wojewódzkiego w Koszalinie, zastosowano areszt tymczasowy w stosunku do Bernarda K.

Dalsza „obszerna i podstawowa część listu poświęcona jest jednemu aspektowi programu „Grunwald“, którego — w opinii T. Hołujy — głównym polem swoistej bitwy pod Grunwaldem A.D. 1981 jest — sygnalizm w Polsce, którego szuka się skrzętnie, acz nadmiernie, przynajmniej od 1968 r. Po wytożeniu swych racji i opinii T. Hołujy stwierdza w zakończeniu, iż uważa za słuszne przerwać milczenie wokół sprawy wzwolonej powstaniem „Grunwaldu“. Winien to jestem — pisze — nie tylko tym żywym towarzyszom z oświeceniowskiego ruchu oporu i z partii, którzy oddali życie za naszą wspólną sprawę, winien to jestem także samej partii.

Ważnym elementem jest również kwestia listu poświęconemu jednemu aspektowi programu „Grunwald“, którego — w opinii T. Hołujy — głównym polem swoistej bitwy pod Grunwaldem A.D. 1981 jest — sygnalizm w Polsce, którego szuka się skrzętnie, acz nadmiernie, przynajmniej od 1968 r. Po wytożeniu swych racji i opinii T. Hołujy stwierdza w zakończeniu, iż uważa za słuszne przerwać milczenie wokół sprawy wzwolonej powstaniem „Grunwaldu“. Winien to jestem — pisze — nie tylko tym żywym towarzyszom z oświeceniowskiego ruchu oporu i z partii, którzy oddali życie za naszą wspólną sprawę, winien to jestem także samej partii.

Ważnym elementem jest również kwestia listu poświęconemu jednemu aspektowi programu „Grunwald“, którego — w opinii T. Hołujy — głównym polem swoistej bitwy pod Grunwaldem A.D. 1981 jest — sygnalizm w Polsce, którego szuka się skrzętnie, acz nadmiernie, przynajmniej od 1968 r. Po wytożeniu swych racji i opinii T. Hołujy stwierdza w zakończeniu, iż uważa za słuszne przerwać milczenie wokół sprawy wzwolonej powstaniem „Grunwaldu“. Winien to jestem — pisze — nie tylko tym żywym towarzyszom z oświeceniowskiego ruchu oporu i z partii, którzy oddali życie za naszą wspólną sprawę, winien to jestem także samej partii.

Statystyka na bieżący

Ponad 5 mln członków w branżowych zw. zawodowych

Ta statystyka opublikowana została po raz pierwszy. Jest z pewnością niedoskonała, trwa rok kadrowy pomiędzy różnymi związkami zawodowymi i wykazy członków związków zmienia się z dnia na dzień. Niemniej Rolnicza Agencja Informacyjna Branżowych Związków Zawodowych, która do r. k. cytelników przekazała właśnie pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego“ postanowiła publikować co kwartał dane statystyczne o branżowych związkach zawodowych. Według danych na dzień 30. IV. 1981 r. Branżowe Związki Zawodowe zrzeszają 5 140 872 członków wliczając członków trzech nowo powstałych związków (ok. 30 tys.); Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Świeckich Kultury Religijnej, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Resortu Spraw Wewnętrznych.

Postulaty pracowników pożarnictwa

Jak poinformowała PAP, rzecznik prasowy KAZZ 23 bm. w Urzędzie Rady Ministrów grupa robocza Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych oraz przedstawiciele Zawodowego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Ochotnicy Przeciwożarowej z plk. p.o. R. Szkalnickim zostali poinformowani przez min. Stanisława Ciołka o pozytywnym zatwierdzeniu postulatów płacowych oraz dotyczących wolnego czasu funkcjonariuszy pożarnictwa.

Jednocześnie ustalono, że do dnia 30. bm. odbędzie się pierwsze spotkanie komitetu protestacyjnego z przedstawicielami rządu, które będzie miało na celu opracowanie sposobów skutecznego zrealizowania najważniejszych punktów postulatów — dotyczących podniesienia sprawności i skuteczności działania ochrony przeciwpożarowej. PAP

(Dokończenie ze str. 1)

ków kierownictwa władz wojewódzkich. Komisja ta rozpatrywała zarządy skierowane m. in. pod adresem: Zdzisława Grudnia, Zdzisława Legomskiego, Henryka Rechowicza, Gerarda Kroczyka, Włodzimierza Lejczaka, Jana Kulpińskiego i Wiesława Kiczana. Zapoznano się z materiałami dowodowymi przedstawionymi przez NIK, Prokuraturę Wojewódzką oraz CKKP i WKKP.

W stosunku do Henryka Rechowicza uznano, że decyzja CKKP o udzieleniu mu nagany partyjnej z ostrzeżeniem jest niewspółmierna do przedstawionych zarzutów i przewinień byłego rektora Uniwersytetu Śląskiego. Postawiono sprawę przekazać do ponownego rozpatrzenia przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej, z sugestią wyłączenia go z szeregu partyjnych. Komisja stwierdza ponadto, że wobec Henryka Rechowicza prowadzone jest postępowanie przygotowawcze przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach.

W sprawie byłego wiceministra górniczego oraz byłego członka planum Egzekutywy KW w Katowicach — Gerarda Kroczyka, który — przypomnieliśmy — decyzja CKKP wydalony został z partii, prowadzone jest śledztwo. W sto-

sunku do Włodzimierza Lejczaka — b. ministra górnictwa, również wydalonego z partii śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Krakowie. Przedmiotem postępowania są zarządy dotyczące nadużyć.

Komisja, oceniając działalność i stopień odpowiedzialności b. ministra górnictwa — Jana Kulpińskiego, który wydalony został z partii decyzją WKKP w Katowicach stwierdza również, iż wobec niego, Prokuratura Wojewódzka w Katowicach prowadzi postępowanie przygotowawcze.

Członkowie komisji zapoznali się również z zarzutami kierowanymi pod adresem b. I zastępcy ministra górnictwa — Wiesława Kiczana odnośnie wykorzystywania przez niego stanowiska służbowego dla uzyskania korzyści materialnych i postanowili przekazać sprawę — jako członka CKKP ZPR — do rozpatrzenia na forum CKKP. Od 12 maja br. Prokuratura Wojewódzka

wszczęła postępowanie w powyższej sprawie. Komisja postanowiła, iż w najbliższym czasie po kompletowaniu materiałów i dokumentów przeprowadzi rozprawę z byłym I sekretarzem KW ZPR.

W Katowicach — Zdzisławem Grudniem oraz b. wojewodą katowickim — Zdzisławem Legomskim.

Z informacji zasięgniętych w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy wynika, że przebywający w areszcie tymczasowym b. wojewoda bydgoski — Edmund Lechmann złożył w formie zarządzenia — wniosek o zwolnienie z aresztu. Sąd Wojewódzki oddalił to rozstrzygnięcie podobnie jak — nieco wcześniej — nie uwzględnił takiego zarządzenia złożonego przez b. funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy — Mieczysława Majchrzaka znajdującego się w areszcie. Na obu podeirzanych ciąży zarzut wykorzystywania stanowisk służbowych dla czerpania korzyści osobi-

stych. E. Lechmannowi zarzucano się ponadto nadużywanie władzy i niegospodarskość. W stosunku do obu podeirzanych Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi energiczne dochodzenie.

Rozliczenia z przeszłością

W Katowicach — Zdzisławem Grudniem oraz b. wojewodą katowickim — Zdzisławem Legomskim.

Z informacji zasięgniętych w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy wynika, że przebywający w areszcie tymczasowym b. wojewoda bydgoski — Edmund Lechmann złożył w formie zarządzenia — wniosek o zwolnienie z aresztu. Sąd Wojewódzki oddalił to rozstrzygnięcie podobnie jak — nieco wcześniej — nie uwzględnił takiego zarządzenia złożonego przez b. funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy — Mieczysława Majchrzaka znajdującego się w areszcie. Na obu podeirzanych ciąży zarzut wykorzystywania stanowisk służbowych dla czerpania korzyści osobi-

stych. E. Lechmannowi zarzucano się ponadto nadużywanie władzy i niegospodarskość. W stosunku do obu podeirzanych Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi energiczne dochodzenie.

W Katowicach — Zdzisławem Grudniem oraz b. wojewodą katowickim — Zdzisławem Legomskim.

Z informacji zasięgniętych w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy wynika, że przebywający w areszcie tymczasowym b. wojewoda bydgoski — Edmund Lechmann złożył w formie zarządzenia — wniosek o zwolnienie z aresztu. Sąd Wojewódzki oddalił to rozstrzygnięcie podobnie jak — nieco wcześniej — nie uwzględnił takiego zarządzenia złożonego przez b. funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy — Mieczysława Majchrzaka znajdującego się w areszcie. Na obu podeirzanych ciąży zarzut wykorzystywania stanowisk służbowych dla czerpania korzyści osobi-

stych. E. Lechmannowi zarzucano się ponadto nadużywanie władzy i niegospodarskość. W stosunku do obu podeirzanych Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi energiczne dochodzenie.

W Katowicach — Zdzisławem Grudniem oraz b. wojewodą katowickim — Zdzisławem Legomskim.

Z informacji zasięgniętych w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy wynika, że przebywający w areszcie tymczasowym b. wojewoda bydgoski — Edmund Lechmann złożył w formie zarządzenia — wniosek o zwolnienie z aresztu. Sąd Wojewódzki oddalił to rozstrzygnięcie podobnie jak — nieco wcześniej — nie uwzględnił takiego zarządzenia złożonego przez b. funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy — Mieczysława Majchrzaka znajdującego się w areszcie. Na obu podeirzanych ciąży zarzut wykorzystywania stanowisk służbowych dla czerpania korzyści osobi-

Stan zdrowia prymasa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

minencji księdza kardynała prymasa uległ dalszemu pogorszeniu. 14 i 21 maja br. obserwowano przejściowe zaburzenia krążenia i oddychania, które ustąpiły pod wpływem leczenia. Oprócz leczenia farmakologicznego dokonywano kilkakrotnie przetoczeń krwi, plazmy i albumin.

Na dalsze wyznaczenie życzenia księdza kardynała prymasa, pozostania Jego Eminencja nadal w swojej rezydencji. Stworzono warunki oddziału intensywnej opieki medycznej z zastosowaniem nowoczesnej aparatury. Zorganizowano stały dyżur lekarzy specjalistów.

Obserwacje kliniczne i wyniki badań laboratoryjnych wskazują na dalszy postęp choroby zosadniczej. Stan Jego Eminencji księdza kardynała prymasa jest bardzo poważny. PAP

Wicepremierzy powiedzieli „Wieczorowi Wybrzeża“

(Dokończenie ze str. 1)

— Sądzę, że jest lepszy... — A te skróty? — Nie można chyba pokazywać wszystkiego ile to by zabrało czasu! Kiedy?

— No, choćby w nocy! Najlepsze programy ukazują się teraz najczęściej bardzo późnym wieczorem. — Obawiam się, że naprawdę nie starczy miejsca w programie, zwłaszcza, że zapotrzebowania na informacje może nie zaspokoić prasa. — ...! — Tak! Jeśli do 1 czerwca nie dostaniemy papieru z importu — to będzie bardzo źle. — Papier? A czy pan premier wie, co się dzieło przez cały piątek pod punktami skupu makulatury?

— A czy pan wie — dobrzy człowiek — ile nam tego papieru trzeba? Sytuacja jest naprawdę bardzo trudna... — Korzystając z okazji, zapomniałem również M. F. Rakowskiego: — Czy te kartki na mięso, które pan pokazywał w TV zostały zrealizowane? — Oczywiście, że tak. — O czym będzie pański najbliższy artykuł w „Polityce“? — Naprawdę nie mam czasu teraz pisać. — A jednak znalazł pan czas, by przyjechać na premierę „Wielkiego światła“ w Teatrze Muzycznym... — Zrobiłem to dla przyjaciół. M. in. Wiesława Górnickiego. — I jakie są pańskie wrażenia?

— To bardzo ciekawy związek muzyki i polityki, albo inaczej — wprowadzenie „czystej“ polityki na scenę. Jestem zadowolony, chociaż mam wątpliwości co do sposobu pokazania terroryzmu. To, że widz ma żalować „dobrego“ terrorystę, to chyba za mało, jak na stosunek do przemocy, która ogarnia świat.

Czasu na rozmowę było niewiele, ponieważ wicepremiera poproszono już przed kamerą TV. Pozostało więc otwarte pytanie, które automatycznie się nasuwa, gdy słyszymy o kłopotach z papierem na gazety: jak to się dzieje, że w dobie „celulozowego“ kryzysu bliżej nieokreślona grupa otrzymuje pismo o nakładzie... 150 tys. egzemplarzy i wydaje je w samym szczytym deficycie? — Zrobiłem to dla przyjaciół. M. in. Wiesława Górnickiego. — I jakie są pańskie wrażenia?

— To bardzo ciekawy związek muzyki i polityki, albo inaczej — wprowadzenie „czystej“ polityki na scenę. Jestem zadowolony, chociaż mam wątpliwości co do sposobu pokazania terroryzmu. To, że widz ma żalować „dobrego“ terrorystę, to chyba za mało, jak na stosunek do przemocy, która ogarnia świat.

Od dziś w kioskach „Ruchu“

Dziś w kioskach „Ruchu“ ukazały się materiały Wojewódzkiej Komisji Przedzjazdowej PZPR w Gdańsku, zatytułowane „Stanowisko na IX Nadzwyczajny Zjazd partii“. Cena 2 zł.

— Co pan sądzi o DTW? — Zapomniałem wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego.

Sprawa braci Kowalczyków

W związku z ponawianymi żądaniem dotyczącymi uwolnienia więźniów politycznych — w tym braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, a także zapowiedzianą z tego powodu na dziś manifestacją studentów, Telewizja Polska nadała wczoraj wieczorem obszerny program przedstawiający materiał dowodowy w sprawie braci Kowalczyków. Zobrazował on szczegóły zamachu, w wyniku którego zniszczona została w nocy z 5 na 6 października 1971 r. aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

Zamach ten dokonany został przez pracowników tej uczelni Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, którzy po-

czkliwość zamierzały wysadzić obelisk poświęcony pamięci poległych za utrwalenie władzy ludowej, a następnie zmienili zamiar, postanawiając wysadzić pomieszczenie, w którym odbył się miata następnego dnia uroczystość z okazji święta MO i SB. Telewizja zaprezentowała udostępniony przez Zakład Kryminalistyczny KG MO film sporządzony w toku czynności dochodzeniowych przez organ śledcze. Bracia Kowalczykowie odsiadują obecnie wyrok 25 lat więzienia.

Przypomnieć trzeba, iż przed laty sprawie braci Kowalczyków nie nadano rozgłosu. PAP

W Katowicach — Zdzisławem Grudniem oraz b. wojewodą katowickim — Zdzisławem Legomskim.

Z informacji zasięgniętych w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy wynika, że przebywający w areszcie tymczasowym b. wojewoda bydgoski — Edmund Lechmann złożył w formie zarządzenia — wniosek o zwolnienie z aresztu. Sąd Wojewódzki oddalił to rozstrzygnięcie podobnie jak — nieco wcześniej — nie uwzględnił takiego zarządzenia złożonego przez b. funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy — Mieczysława Majchrzaka znajdującego się w areszcie. Na obu podeirzanych ciąży zarzut wykorzystywania stanowisk służbowych dla czerpania korzyści osobi-

stych. E. Lechmannowi zarzucano się ponadto nadużywanie władzy i niegospodarskość. W stosunku do obu podeirzanych Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi energiczne dochodzenie.

ZMD wybrał władze

(Dokończenie ze str. 1)

działu Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

— Związek Młodzieży Demokratycznej liczy w Gdańsku ok. 150 członków — w telegraficznym skrócie przekazała mi najważniejsze informacje Joanna Gibas, która „uchwyliłam“ jeższą w Krakowie. — Reprezentowała nas na zjeździe 3-osobowa delegacja. Zatwierdzone podczas obrad dokumenty zawierają również i te propozycje, z jakimi my przyjechalibyśmy do Krakowa. Teraz — przed nami 3 pracownice tygodnie. Musimy przygotować posiedzenie Krajowej Rady ZMD w czerwcu.

— Jak pani to wszystko pogodziła: praca organizacyjna, a jednocześnie — sesja egzaminacyjna w uczelni. — Muszę sobie poradzić. Wśród moich wiceludziowych kolegów jest wiele sympatyków naszego związku, liczę na ich pomoc.

— Muszę sobie poradzić. Wśród moich wiceludziowych kolegów jest wiele sympatyków naszego związku, liczę na ich pomoc.

Apel CZK i OR

W związku z podjętą decyzją przez Prezydium Rządu 22 maja br. w sprawie poprawy warunków socjalnych i plac dla pracowników spółdzielni kółek rolniczych — Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych informuje, że dziś rozpoczyna się rozmowy komisji rządowej z przedstawicielami związków zawodowych celem ostatecznego uzgodnienia zmian do układu zbiorowego pracy — co jest ostatnio podobem niepokojów i akcji protestacyjnych naszych załóg w jednostkach gospodarczych kółek rolniczych.

W przekonaniu, że problem ten zostanie pozytywnie rozwiązany — Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych zwraca się do wszystkich pracowników naszej organizacji z apelem i prośbą o zaniechanie z dniem jutrzejszym wszelkich akcji protestacyjnych mogących mieć ujemny wpływ na wykonywanie usług dla rolników.

ZARZĄD CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Koroza „zarta“ rurę Pół Gdańska bez ciepłej wody

Poważna awaria na rurze ciepłowniczej o przekroju 500 mm wydarzyła się na Przemurzu, w okolicach ul. Kołobrzęskiej. Żeby nie utrudniać życia mieszkańcom miasta w sobotę i niedzielę — dopiero dzisiaj ekipy Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przystąpiły do wymiany uszkodzonego odcinka. W związku z tym nastąpi przerwa w dostawach ciepłej wody dla dzielnic: Przemurze A, B, C, D, Zabianka, osiedle 1000-lecia, Wejhera i Jelitkowo. Przerwa ta potrwa przypuszczalnie do 30 bm.

Przyczyną awarii była koroza rury. Warto przypomnieć, że przymorska magistrala ciepłownicza w ogóle jest pechowa. Izolacja z pianobetonu przyspiesza, niestety, proces zżerania rur przez rdzę. W związku z tym mówilo się już przed kilku laty o konieczności wymiany tej magistrali. I na tym się skończyło. Mówi się o tym coraz rzadziej, natomiast częściej o awarii — rośnie.

Dramatyczna noc na lotnisku w Burgas

(Dokończenie ze str. 1)

godz. 10.00 rano wysadzą w powietrze samolot z pasażerami i załogą. Do Burgas przybyła natychmiast specjalna delegacja dysponująca pełnomocnictwami rządu tureckiego. Na jej czele stoi sekretarz generalny MSZ — Kjamur Gjurin. Delegacja prowadząca rozmowę z porywaczami. Przewodniczący delegacji oświadczył, iż nie ma mowy o spełnieniu żądania zwolnienia z więzień tureckich współwzrosty porywaczy. Stwierdził on, że jeśli porywacze spełnią swe żądania — tym samym wydadzą wyrok śmierci na więźniom.

Bezpośrednio po tym uzgodniono, że rozmowy będą się toczyć w gmachu dworca lotniczego. Uczestniczy w nich jeden z porywaczy. Jest to młody mężczyzna w wieku ok. 25 lat. Porywacze zapowiedzieli, że jeśli nie wrócą on do samolotu w ciągu pół godziny — wysadzą samolot w powietrze.

W chwili gdy oddawaliśmy gazetę do druku, otrzymaliśmy wiadomość, że dołychośc negocjacje nie przyniosły wyników. Bracia oświadczyli, że dla ułatwienia negocjacji przekładają na „czas nieograniczony“ spełnienie żądań zabicia pięciu bankierów amerykańskich.

Porywacze samolotu tureckich linii lotniczych uprowadzonego z Ankary do Burgas zażądali dziś dwustu kopert i papieru dla swych 90 zakładników, by mogli napisać pożegnalne listy. Trudno ustalić, czy jest to chwyt psychologiczny terrorystów, czy też krok dalej w kierunku tragedii — gdyby ich żądania nie zostały spełnione. Tymczasem

W Barcelonie

(Dokończenie ze str. 1)

nej prawicy hispańskiej, a nie wykluczone jedynie, że byli finansowani przez organizację o prawicowej ideologii. Dodał, iż żaden z terrorystów nie jest, ani nie był członkiem Guardia Civil, jak wcześniej sugerowano.

W czasie akcji zdobywania banku przez policję został śmiertelnie ranny 38-letni porywacz Jose Sanchez Martinez z Granady. Zmarł w drodze do szpitala.

Uwolniono bezpośrednio około 150 zakładników. Reszta, czyli około pięćdziesięciu osób, sama zbiegła z obleganego budynku korzystając z zamieszania, wszyscy wyszli żywi z operacji.

Warto dodać, że opisywane we wcześniejszych doniesieniach panika wśród zakładników przerażonych perspektywą odwrętu zaatakowanych przez policję terrorystów nie była, jak się okazało, uzasadniona. Gdy wyspecjalizowany w tamaniu akcji terrorystyczny oddział policji zaczął, nie strzedząc kul, zmasowany szurm, członkowie gangu tak bardzo przestraszyli się o swe życie, że całkiem zapomnieli o zakładnikach.

REPORTERZY informują

TRAGICZNE WEEKENDOWE „ŻNIWO”

W czasie ostatniego weekendu na drogach województwa gdańskiego doszło do 21 wypadków. Jedna osoba zginęła, 29 zostało rannych. Poza tym do milicyjnych statystyk trafiło 19 „stłupek” w których — na szczęście — nikt nie odniósł obrażeń. Zatrzymano 12 nietrzeźwych kierowców.

„MAZDĄ” W DRZEWO

Na drodze lokalnej Kielno — Karczemki, gm. Szemud, 17-letni Marcin L., jadący z nadmierną szybkością „Mazdą” GDK-7444 — stracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w przydrożne drzewo, Marcin L. poniósł śmierć na miejscu, a jadący z nim 14-letni brat Michał I. doznał obrażeń.

NIE STANĄŁ PRZED „STOPEM”

Na skrzyżowaniu obwodnicy w Pruszczu Gdańskim kierujący „Syreną” GDM-7015 Henryk L. nie zatrzymał się przed znakiem „stop”, w wyniku czego doszło do zderzenia z „Dacia” GDG-7427, która prowadziła Edmund L. W wypadku obrażeń doznało 5 osób: 72-letnia Maria L., 32-letnia Lidia L., która znajduje się w szpitalu oraz Justyna L., 32-letnia Joanna L. i kierujący „Dacia”.

PRZEJAZDZKA NA MOTORZE

W Kopytkowie, gm. Smetowo, Stawomir Z. jadący z nadmierną szybkością motocyklem „MZ” BYP-5178 z pasażerką, Izabella Z. stracił panowanie nad pojazdem. Motor uderzył w przydrożny słup. Stawomir Z. został ciężko, a Izabella Z. — lekko ranna.



Wiewiarki z parku Oliwskiego są tak już oswojone że dają się karmić z ręki. Fot. M. Zarzecki

Ważne dla wyjeżdżających za granicę

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi spraw meldunkowych przy wyjeździe za granicę, Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku informuje, iż zgodnie z ustawą z 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. nr 14) poz. 85) osoba, która wyjeżdża za granicę na okres dłuższy niż dwa miesiące, jest obowiązana zgłosić swój wyjazd oraz powrót we właściwym, ze względu na miejsce pobytu stałego, urzędzie miejskim lub gminy (w komórce ewidencji ludności).

Przy zgłaszaniu wyjazdu, należy przedłożyć dowód osobisty, a osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi obrony — także książeczkę wojskową.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi wykroczenie i art. 147 kodeksu wykroczeń i podlega karze.

U progu sezonu FWP prosi o skierowanie na odpowiednią kwaterę

Kilkakrotnie pisaliśmy o perspektywach związanych z budynkiem po byłej WRZZ przy ul. Kalinowskiego. Długie miesiące trwał spór o to, kto będzie przyszłym gospodarzem gmachu. Ostatecznie przynajmniej go Wojewódzkiej Sił Błotecznej Publicznej. Pozostał jednak do rozwiązania — gdzie wyprzedać dawnych lokatorów? Do tej pory nie został on naleźcie rozwiązany.

W gmachu przy ul. Kalinowskiego mieści się Okręgowe Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych. W czterech pokoiach o łącznej powierzchni 42 m kw., sprzedaje się skierowania czasowe odbiorcom indywidualnym oraz zakładom pracy z województwa gdańskiego i abelskiego. Przyjmują się także wnioski na pobyt sanatoryjne, rozdaje skierowania na lecznicze wczasy profilaktyczne. W związku z tym na miejscu stale dyskurują lekarze-konsultanci.

— Sprzedajemy w ciągu roku około 30 tys. skierowań — mówi kierownik OBS FWP w Gdańsku, Ireneusz Knap. — Przyjeżdżają do nas ludzie z Trójmiasta, wielu emerytów i rencistów. Pracujemy w takim ścisłym, że praktycznie interesanci nie mają gdzie czekać na wydanie skierowań. A tymczasem... Decyzja Urzędu Wojewódzkiego przynajmniej lokal zastępuje o powierzchni o ponad 12 m kw. mniej. Mało legal? Zniechęca się on w punkcie odległym od tras miejskiej komunikacji, przy ul. Szamonia 2/3.

W tej sytuacji kierowniczka OBS FWP wniosła odwołanie od powyższej decyzji w trzech punktach — lokalizacji, przynajmniej metrażu i terminu

Czyje pieniądze?

Znaleziono znaczna suma pieniędzy. Właściciel może zgłosić się w Komendzie Miejskiej MO w Starogardzie Gd. czynnie w godz. 9.00—11.00 w pokoju nr 11.

Beztraska hojność z cudzego

W Gdańsku-Chełmie przy ul. Odrańskiej od pewnego czasu odbywa się remont dachu. Wszyscy by to pochwalili gdyby nie fakt, że fachowcy tam zatrudnieni z karygodną beztraską przygotowują co dzień tyle zaprawy murarskiej, że nigdy nie zdążą jej zużyć.

Pozostawiają przeto pełne wiadra cennego, białego wapna, które dozorczynie każdego dnia wyrzuca na śmietnik. Zabawa w hojność cudzym kosztem trwa w najlepsze, a tymczasem Rejon Obsługi Mieszkańców przy ul. Mariana Buczka coraz głośniej utyka, że kończą mu się zapasy materiałów remontowych. Nic dziwnego, jeśli toleruje takich fachowców i takie marnotrawstwo, o którym powiadał nam Witold W. z Gdańska-Chełma, świadek owych metody.

Puste półki potwierdziły „głód książki”

Antykwariat zrobił furorę

Większość potencjalnych klientów wychodzi z księgarni niepozczepiona, ponieważ niewielkie nakłady umożliwiają

zakup tylko jednej grupie szczególnie cennej. Pozostali nowych tytułów mogą szukać w bibliotekach. Amatorzy własnych księgozbiorów zdani są więc na lot, szczęścia i antykwariaty.

Czteromiesięczny bilans NFOZ

W ciągu ubiegłych czterech miesięcy na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku wpłynęło 26 milionów 654

tys. złotych. Jest to suma o 529 tys. zł. mniejsza, niż ta, którą społeczeństwo Wybrzeża włożyło w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Od pracowników przedsiębiorstw instytucji wpłynęło 23 199 tys. zł, co stanowi 33 proc. kwoty wpłaconej w całym roku ubiegłym. Noszą się tu do jednej uwagi — olbrzymia większość wpłaconych pieniędzy pochodzi właśnie od wspomnianych pracowników. Zdawałoby się przy tym, że wpłacają one te kwoty bardzo regularnie. No, bo 33 proc. to niemal 1/3 wpłat rocznych. Sytuacja jednak nie przedstawia się tak różowo, gdyż, jak wiadomo, płace w tym roku znacznie się zwiększyły. Można by zatem oczekiwać, że wzrosła również wpłata na NFOZ. Tak się jednak nie stało.

Dużo mniej, niż w roku ubiegłym wpłaciły rodziny, zaś największy spadek odnotowano w kategorii spółdzielców. Przeglądając zestawienia wpływów od poszczególnych miast i gmin, stwierdzamy, że istnieją tu duże różnice. Przykładowo — gmina Chmielno w tym czasie wpłaciła w ubiegłym roku 48 tys. zł, a w tym zaledwie 23 tys. zł. Niemal o połowę mniej, niż w roku ubiegłym wpłaciła miejska gmina Pszczółki. Jednocześnie gmina Żukowo, która w ciągu czterech miesięcy ubiegłego roku wpłaciła 152 tys. zł, w tym roku wykazuje się sumą 188 tys. zł.

Echa „Wieczoru”

(Dokończenie ze str. 3)

dziennika 1980 r. piśmie z Prokuratury Wojewódzkiej czytamy m. in.: „opieszłość organu administracji (chodzi o WSL — przypis autorki) (...) doprowadziła do sytuacji, że w momencie sprzedaży domu rodzina Erwina R. pozostała w lokalu bez tytułu prawnego”. Dalej była mowa o tym, że prokuratura w wystąpieniu do prezesa miasta zażądała wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec winnych pracowników WSL. Pismo zapowiadało nadzwyczajną rewizję nadzwyrodną od prawomocnego wyroku SR zobowiązującego Erwina R. do opłacenia wysokiego czynszu za użytkowanie lokalu znajdującego się w suterenu”. Kilka dni temu odwiedził naszą redakcję Erwin R. Przyznał wyrok Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej i Administracji.

Zgubiono-znaleziono

28 kwietnia w koleje elektrycznej relacji Gdańsk — Gdynia zostawiono brązową torbę męską z zawartością. Uciegliwiczek znalazł proszę o zwrot pod adresem znajdującym się w dokumentach (Janusz Zelechowski).

11 bm. zgubiono portfelik z zawartością (kartki na notes), Uciegliwiczek znalazł proszę o zwrot, Władysław Gdansk — ul. Św. Barbary 9 (p. Kowalski), G.

Załączek samorządu radców prawnych

Ostatnio coraz częściej i to pełniej, niż dawniej głosem mówią na temat funkcjonowania prawa i prawodawstwa w naszym kraju. Problematyka ta była również szeroko omawiana w Gdańsku na zjeździe radców prawnych z północnych województw, który utworzył oddział redakcyjnego decyzyjnego Stowarzyszenia Radców Prawnych w Polsce. Siedzibą oddziału został Gdańsk (Dział Prawny Stoczni im. Lenina).

Stowarzyszenie określa się jako demokratyczne, samorządne i socjalistyczne forma integracji środowiska zawodowego tej najbliższej grupy prawników i stanowiła podstępny dla zorganizowania już w bliskiej przyszłości pełnego samorządu, obejmującego wszystkich, bez wyjątku radców prawnych.

Omawiając deklarację programową wiceprezesa Zarządu Głównego SRP w Polsce mgr Tadeusz Żurkowski wyjaśnił, że organizacja ta z racji przygotowania zawodowego i uzyskanego doświadczenia swych członków będzie — wspólnie ze związkami zawodowymi, organizacjami społeczno-politycznymi i administracją gospodarczą — dążyć do pełnej realizacji umowy społecznej. Jednym z istotnych zadań SRP w Polsce będzie działalność jej członków na rzecz tworzenia dobrego prawa, zwłaszcza gospodarczego i prawa pracy, by następnie dbać o jego pełne przestrzeganie.

W dyskusji wskazywano na konieczność ustosunkowania uregulowania statusu radcy prawnego, którego rolę jeszcze bardziej wznieść w chwilę uzyskania przez przedsiębiorstwa i ich samorządy pracownicze autonomicznej samodzielności.

Na uwagę zasługiwało wystąpienie prezidenta miasta Gdańsk doc. dr. hab. Jerzego Młynarczyka, który wskazał, że reforma gospodarcza jest two

Ważne dla wyjeżdżających za granicę

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi spraw meldunkowych przy wyjeździe za granicę, Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku informuje, iż zgodnie z ustawą z 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. nr 14) poz. 85) osoba, która wyjeżdża za granicę na okres dłuższy niż dwa miesiące, jest obowiązana zgłosić swój wyjazd oraz powrót we właściwym, ze względu na miejsce pobytu stałego, urzędzie miejskim lub gminy (w komórce ewidencji ludności).

Przy zgłaszaniu wyjazdu, należy przedłożyć dowód osobisty, a osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi obrony — także książeczkę wojskową.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi wykroczenie i art. 147 kodeksu wykroczeń i podlega karze.

U progu sezonu FWP prosi o skierowanie na odpowiednią kwaterę

Kilkakrotnie pisaliśmy o perspektywach związanych z budynkiem po byłej WRZZ przy ul. Kalinowskiego. Długie miesiące trwał spór o to, kto będzie przyszłym gospodarzem gmachu. Ostatecznie przynajmniej go Wojewódzkiej Sił Błotecznej Publicznej. Pozostał jednak do rozwiązania — gdzie wyprzedać dawnych lokatorów? Do tej pory nie został on naleźcie rozwiązany.

W gmachu przy ul. Kalinowskiego mieści się Okręgowe Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych. W czterech pokoiach o łącznej powierzchni 42 m kw., sprzedaje się skierowania czasowe odbiorcom indywidualnym oraz zakładom pracy z województwa gdańskiego i abelskiego. Przyjmują się także wnioski na pobyt sanatoryjne, rozdaje skierowania na lecznicze wczasy profilaktyczne. W związku z tym na miejscu stale dyskurują lekarze-konsultanci.

— Sprzedajemy w ciągu roku około 30 tys. skierowań — mówi kierownik OBS FWP w Gdańsku, Ireneusz Knap. — Przyjeżdżają do nas ludzie z Trójmiasta, wielu emerytów i rencistów. Pracujemy w takim ścisłym, że praktycznie interesanci nie mają gdzie czekać na wydanie skierowań. A tymczasem... Decyzja Urzędu Wojewódzkiego przynajmniej lokal zastępuje o powierzchni o ponad 12 m kw. mniej. Mało legal? Zniechęca się on w punkcie odległym od tras miejskiej komunikacji, przy ul. Szamonia 2/3.

W tej sytuacji kierowniczka OBS FWP wniosła odwołanie od powyższej decyzji w trzech punktach — lokalizacji, przynajmniej metrażu i terminu

Czyje pieniądze?

Znaleziono znaczna suma pieniędzy. Właściciel może zgłosić się w Komendzie Miejskiej MO w Starogardzie Gd. czynnie w godz. 9.00—11.00 w pokoju nr 11.

U nestorki harcerek



W piątek minęło 70 lat od daty powstania polskiego harcerstwa. Z tej okazji — również w Gdańsku — odbyły się wcale okolicznościowe uroczystości. W jednej z nich uczestniczyliśmy. Tego bowiem dnia 83 rocznicę urodzin obchodziła hm PL Jadwiga Luśniak, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski solenizantce wreczyli sekretarz KW, przewodniczący MRN w Gdańsku Jarosław Polski. Uroczystość odbyła się w domu pani Jadwigi. Do starej kamienicy przy ul. Podhalanickiej w Oliwie przybyli także przyjaciele, przedstawiciele Gdańskiej Chorągwi ZHP, dziennikarze.

— Jak trafiła pani na Pomorzanie? — Miałam rozpocząć studia polonistyczne w Wilnie. Przyjechałam jednak do Torunia i tam spotkałam pani Jadwigę. Ona była z Torunia i tam była harcerką. Co prawda nie służyła, ale w Toruniu była harcerką. W Toruniu była harcerką. W Toruniu była harcerką.

W Liceum Morskim w Gdyni na statku „Edward Dembowski” odbył się finał ogólnopolskiego konkursu szkolnego zorganizowanego z okazji 70-lecia powstania harcerstwa. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski.

Psie sprawy

14 bm. w Przymorzu w falownej przy ul. Piastowskiej 100 D zaginal jankim dlu gowlosy, rudy, wazil sie Sasi (czuska). W momencie zaginięcia widziano go. data winda o godz. 7.00 z dziewczynka ok. 10 lat i starsza pania. Kto może uzielić bliższej informacji w tej sprawie lub zaspiekowal sie nitem proze o wiada domosc za wynagrodzeniem. Pies jest w trakcie leczenia. Wladomosc: Gdańsk — Przymorze, ul. Piastowska 100 D m. 129. G.

Konkurs o skórę lwa

30-lecia Polskich Linii Oceanicznych. W finale wzięły udział drużyny dwóch szkół. Oprócz udziału na morzu i PLO, punktowane były również czynności sprawnościowe. Młodzież musiała rysować statki, wiązać węzły marynarskie i śpiewać piosenki. W finale zdecydowane zwycięstwo odniosła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Bolesławcu pokonując kolegow z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Sierpcu. Warto nadmienić, że konkurencja toczyła się o wygranie dla szkolnego muzeum skóry autentycznego lwia, którą przed kilku laty podarowała obywatelka USA Maria Caim, spełniając wolę zmarłego męża; był on tak wielkim miłośnikiem „Batorego” i „Stefana Batorego”, że na tych transatlantykach odbył kilkanaście podróży.

W piątek minęło 70 lat od daty powstania polskiego harcerstwa. Z tej okazji — również w Gdańsku — odbyły się wcale okolicznościowe uroczystości. W jednej z nich uczestniczyliśmy. Tego bowiem dnia 83 rocznicę urodzin obchodziła hm PL Jadwiga Luśniak, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski solenizantce wreczyli sekretarz KW, przewodniczący MRN w Gdańsku Jarosław Polski. Uroczystość odbyła się w domu pani Jadwigi. Do starej kamienicy przy ul. Podhalanickiej w Oliwie przybyli także przyjaciele, przedstawiciele Gdańskiej Chorągwi ZHP, dziennikarze.

— Jak trafiła pani na Pomorzanie? — Miałam rozpocząć studia polonistyczne w Wilnie. Przyjechałam jednak do Torunia i tam spotkałam pani Jadwigę. Ona była z Torunia i tam była harcerką. Co prawda nie służyła, ale w Toruniu była harcerką. W Toruniu była harcerką.

W Liceum Morskim w Gdyni na statku „Edward Dembowski” odbył się finał ogólnopolskiego konkursu szkolnego zorganizowanego z okazji 70-lecia powstania harcerstwa. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski. W konkursie wzięło udział 1000 uczniów z całej Polski.

Spotkania z autorami

Księgarnia Morska „Róża Wiatrów” w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 33, zaprasza miłośników literatury marynarskiej na spotkanie z Edmundem Koszarzewskim. Odbędzie się ono w środę 27 i w niedzielę 31 bm. o godz. 15. Księgarnia im. Stanisławy Przybyszewskiej w Gdańsku przy ul. Garnarskiej 33 zaprasza 27 bm. o godz. 15 na spotkanie z Lechem Bądkowskim. Na spotkaniach autorzy będą podpisywać swoje książki.

Podobnym absurdem jest fakt, że ochrona środowiska nie jest oddzielona od zwierzchności rad narodowych czyli zarządzania gospodarką narodową, chociaż jako zajmująca się zagadnieniami ogólnospołecznymi nie powinna być narozniona co ruz na konflikty, rodzące się na podłożu decyzji klójących się ze sobą, jak wspomniane na wstępie dylematy co do produktu lasforów, lokalizowania ogrodów działkowych, ferm tuczny, trzody i in. Dobrze i to — na razie, że starania administracji szczebla wojewódzkiego idą w takim kierunku, aby uprawnienia wojewodów w dziedzinie decydowania o unieruchamianiu tych części fabryk która powodują wyjątkową uciążliwość dla środowiska, przekazać prezydentom dużych miast. Odnosi się to do zwiększonego hałasu (np. gdy kołnierz hataśliwą dyskoteką, gdy wystąpi nadmierna i szkodliwa emisja par i gazów, pojawia się wyjątkowo uciążliwy śmieć lub gdy brak możliwości utylizacji albo nieuczciwego magazynowania odpadów produkcyjnych). Decyzja o zamknięciu całego zakładu leży w gestii ministra danego resortu w porozumieniu z ministrem administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Przykład hut aluminium w Skawinie (woj. krakowski) dowiada, że nawet tak drastycznie posunięcia są możliwe, jeśli opowiadają się za nimi wola ludu. Dobrze jest przeto wiedzieć, jaką wagę ma nasze motto „ja”.

Pomnikowe zagadki

(Dokończenie ze str. 3)

musi być jakiś ład i porządek. Nawet jeśli ktoś prywatnie /wnosi coś celem upamiętnienia osoby, i to tak zastużenie, musi to być rzecz ładna, godna (...)

Przed tygodniem w „Kurierze” cytowaliśmy słowa miejscowego naukowca, iż usunięcie pomnika nastąpiło na życzenie palniano-czków rodziny Sikorskiego. Sióstrzenna Generala zdemontowała to wiadomość. Ze strony rodziny nie nastąpił jakiegokolwiek działania. Czy pomnik był ładny? Czy się podobał? Pytania te zadaniem 20 różnym osobom. Tylko kilka odpowiedziało pozytywnie (...)

Widać z powyższego, że nie ledźnoznacznie i zawile jest wszystko co dotyczy pomnika. Daleka więc wyjdzie się droga do poznania prawdy. (w)

Pogryziony

23 bm. ok. godz. 19.00 na plaży na Przymorzu został pogryziony przez charła gdańskiego młody mężczyzna. Ponieważ grozi mu seria bolesnych i niebezpiecznych dla zdrowia zastrzyków, właścicielka, która była świadkiem wypadku prosimy o jak najszybsze skontaktowanie się z poszkodowanym. Właź domosc: tel. 41-91-55. G.

Szmirowate „pamiętki”

Sezon się zbliża — można to poznać chociażby po wzmózonej produkcji „pamiętek” z Wybrzeża. Często są to szmirowate potworki, ale wszystkie jednak błędnie w porównaniu z przedmiotem, zachwalanym, jako „nadający się na prezent, ale również można go zawiesić na ścianie”. Każdy, kto wychodzi z tunelu na wysokości „Monopola”, może być zobaczycie na własne oczy i usłyszeć na własny uszami. Cóż to jest? Jest to po prostu druciana kółko kilkunasto-centymetrowej średnicy, obciążone cienką siateczką. Na niej — w samym środku — przyczepiony jest kilkucentymetrowy plastikowy czerwony rzeczek. Po obu stronach „pamiętki” widnieją już nie sztuczne, ale oryginalne półkole skorupy omułka. Takiego, jak te, które milionami oblepiają wszystkie pale podwodne móla sopockiego. U góry dwie miniatury muszki.

Cena przystępna. Tylko pięćdziesiąt złotych.

Waga małego „ja”

Co więcej — art. 99 i 100 ustawy głosi o prawie samorządu mieszkańców miast i wsi, samorządów robotniczych, związków zawodowych ludzi innych organizacji społecznych do tworzenia warunków ochrony środowiska. Oto bowiem organ administracji państwowej przed wydaniem decyzji odnoszącej się do lokalizacji inwestycji o szczególnym wpływie na środowisko, powinien informować o powyższym opinie publicznie. Może ona w ciągu 14 dni włożyć swoje uwagi i zastrzeżenia.

Obowiązkiem administracji jest u-

Ważnym jest, aby w tym czasie, gdy woda lub sądy powszechne. To samo dotyczy obrony przed uciążliwością, która dotknęła szeregowego obywatela.

Ważnym jest, aby w tym czasie, gdy woda lub sądy powszechne. To samo dotyczy obrony przed uciążliwością, która dotknęła szeregowego obywatela.

Dochód z meczu Bałtyk - Arka na FBPOG

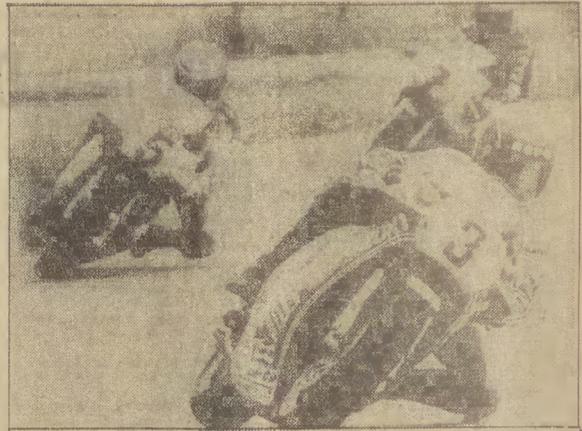
W Gdyni odbył się towarzyski mecz piłkarski I-ligowych drużyn Bałtyku i Arki. Po ciekawej grze zwycięstwo odniósł reprezentant Arki 3:2 (2:1). Bramki dla Arki zdobyli: Kwiatkowski 2 oraz Korynt, dla Bałtyku: Wachetko i Melecer. W przedmeczowej wystąpiły zespoły piłki nożnej kobiet Chech Gdynia i Polania Warszawa. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Całkowity dochód z imprezy w wysokości blisko 100 tys. zł przeznaczony został przez organizatorów na Fundusz Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni. (dot.)

Na ringach ekstraklasy i II ligi Stoczniovec - Górnik Wesoła 12:8 Porażki GKS Wybrzeże i Wisły Tczew

W niedzielę odbyła się trzecia seria spotkań bokserskich o mistrzostwo II ligi. W pierwszej grupie padły wyniki: MKKS Knurow - GKS Jastrzebie 14:6, Gwardia Łódź - Lesia Warszawa 8:12, Stal Stoczniowa Szczecin - Zagłębie Lubin 16:2, Igolopol Debica - Błękitni Kielce 14:6. Z drugiej grupy wycofała się z gry drużyna Widzewa Łódź, w związku z tym odbyły się tu tylko trzy mecze, w których Stoczniovec Gdańsk wygrał z Górnikiem Wesoła 12:8, Olimpia Poznań pokonała Stal Rzeszów 11:9 a Czarni Słupsk od-

Na włoskim torze Monza

Na słynnym włoskim torze Monza odbyła się czwarta eliminacja motocyklowych mistrzostw świata w wyścigach indywidualnych. Oto fragment wyścigu w klasie 500 cm: prowadzi Amerykanin Randy Mamola na „Suzuki” przed Włochem Marco Lucchinelli (nr 5) i Anglikiem Barry Sheenem (nr 7). W klasie tej jednak w Monza triumfował Amerykanin Kenny Roberts, który także prowadzi w łącznej punktacji. Randy Mamola po dotychczasowych eliminacjach zajmuje 2 miejsce, ustępując Robertowi o trzy punkty.



CAF - Photofax

Na drugim froncie piłkarskim Potknięcia liderów

Piłkarska ekstraklasa tym razem odpocząwała, toteż rozegrane zostały w sobotę i niedzielę jedynie mecze o mistrzostwo II ligi. Wystąpiły w nich także drużyny gdańskie - Stoczniovec i Lechia.

Po serii niepowodzeń stoczniovec odniósł wreszcie zwycięstwo, wygrywając na własnym stadionie ze Stalą Stoczniowa Szczecin 2:1. Lechia natomiast w wyjazdowym spotkaniu z Arkonią w Szczecinie zdołała wywalczyć remis 0:0.

R. Wąsowski obronił tytuł mistrza

W Olsztynie zakończyły się wczoraj mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów w kategorii seniorów. Poziom teoretycznym mistrzostw był zawodnik Łódzki, ustanowił bowiem 13 rekordów Polski. Podczas mistrzostw tylko trzech zawodników zdołało obronić swoje tytuły z ubiegłego roku. Byli to Roman Wąsowski w wadze średniej oraz Jan Niedźwiedziak i Tadeusz Rutkowski. Gdańszczanin Wąsowski ze Stoczniovec używał w dwuboju rezultat 327,5 kg, wybijając rekord Polski, należący do zawodnika Andrzeja Kłutkiego.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Górnik Wałbrzych - Pogoń Szczecin 2:2, ROW Rybnik - Piast Gliwice 1:0, Kryształ Stronie Śląskie - Stilon Gorzów 2:1, Olimpia Poznań - Moto Jelez 2:0, Gwardia Koszalin - GKS Katowice 1:1, Wisła Płock - Zagłębie Wałbrzych 1:2. Trzy czołowe drużyny tabeli - Pogoń, Piast i Stilon poniosły wczoraj nieoczekiwane porażki, ale mimo to zdołały utrzymać się na swoich dotychczasowych pozycjach. W tabeli prowadzi w dalszym ciągu szczecińska Pogoń, mająca na swoim koncie 34 pkt. Pogoń wyprzedza Piast Gliwice 33 pkt. i Stilon Gorzów 31 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 4. Zagłębie 29 pkt., 5. GKS Katowice 29 pkt., 6. ROW Rybnik 28 pkt., 7. Lechia Gdańsk 27 pkt., 8. Stal Stoczniowa 27 pkt., 9. Olimpia Poznań 26 pkt., 11. Stoczniovec 25 pkt., 12. Arkonia 22 pkt., 13. Górnik 22 pkt. (dot.)

Udane eksperymenty trenera A. Piechniczka Efektowne zwycięstwo Polski nad drużyną Irlandii 3:0

W 16 meczu z Irlandczykami polscy piłkarze odnieśli ósme zwycięstwo, tym razem 3:0. Cieszy ta wygrana, odnieśliśmy przecież w meczu międzypaństwowym i brydżowej polskiej piłkarskiej kopułce. Dla polskich piłkarzy mecz z Irlandią stanowił, sprawdzian umiejętności przed spotkaniem mistrzostw świata, które wprawdzie odbędą się dopiero jesienią, ale trener Piechniczka musi jeszcze eksperymentować. W Bydgoszczy taktykę próbie poddali zostali nie tylko debiutant Kazimierz Buda, czy reprezentacja przetrze w grze w reprezentacji Romana Ogaza, ale także Mirosław Ogonki, Andrzej Buncel, Jan Jalocha, Janusz Kupcewicz. Ci ostatni zdali wprawdzie egzamin w Gnieźnie, ale poddawani są i będą dalszym próbom.

Do żadnego z naszych piłkarzy większych zastrzeżeń mieć nie można, ale z pochwałą też należy się wstrzymać. Przede wszystkim dlatego, że rywal nie był zbyt wymagający. Wprawdzie większość Irlandczyków gra w angielskiej ekstraklasie, a reprezentacja Bire ma sporo osiągnięć, ale w Bydgoszczy goście raczej rozczarowali. Polacy mieli więc ułatwione zadanie i wykorzystali szanse w pełni. Przez 90 min. nadawali ton grze. Trener Antoni Piechniczka powiedział po meczu: „Cenię sobie wysoko to zwycięstwo. Był to mecz of-

cyjny, chociaż towarzyski, ale wysiłek takich spotkań leży się także. Polski zespół, choć grał niezbyt równo, spisał się w sumie na miarę moich oczekiwań i nie zawodził. Każdy z 16 piłkarzy, którzy wystąpili na boisku, miał swój udział w zwycięstwie. Chciałbym zwrócić uwagę, że już w drugim kolejnym meczu nie tracimy bramki, co świadczy o dobrej postawie defensywy. Powrót Władysława Zmudy do reprezentacji bardzo wzmacnia formację. Chciałbym także wyróżnić Jana Jalochę, który - podobnie jak w Chorzowie - spisywał się bez zarzutu i grał jak rutynier. W drugiej linii bywało różnie. Obojętne było, czy ktoś grał, czy nie, bo było słabsze, ale trzeba pamiętać, że w takim zestawieniu pomoc grała po raz pierwszy. Po przerwie zmiernie Kazimierz Buda, który grał poprawnie, gdyby nie miał szansę Kazimierzowi Kapce. Oba ją wykorzystali. W dość ekspansywnym zestawieniu grał atak mający chwilę przestój, ale też był momentami bardzo obiecujący.

„Wrzeszczański żubr” najlepszy w krajowej rywalizacji

Medale olimpijskie w Los Angeles - naszym celom. Takie hasło przyświecało zawodnikom podczas zaplanowanych mistrzostw Polski młodzieżowców, które zakończyły się niedawno na malach Bochni. Cieszy nas fakt, że członkowie kadry olimpijskiej bracia Andrzej i Ryszard Biryłowie z gdańskiej Spójni stanęli po tytuły mistrzów kraju. Andrzej Birył nazywany przez kolegów „Wrzeszczańskim żubrem” jest bezkonkurencyjny w kraju. Najlepiej o tym świadczy fakt, że w finałowej walce o złoty medal A. Birył zdołał pokonać srebrnego medalistę tych mistrzostw Grzegorza Domaradzkiego z GKS Katowice i wygrał z nim bardzo wysoko, bo aż 12:1. Młodszy brat - Andrzej - Ryszard Birył



Na zdjęciu: Andrzej Birył wykonuje tzw. tylny suples w walce z Jędrzejkiem. Fot. L. Szmaglik

pańskie młodzieżowe mistrzostwa świata w Vancouver (Kanada). Miejmy nadzieję, że zdobędą tam medale. MIROSLAW BEGGER

O zawodniczkach Pałacu Młodzieży w Gdyni mówi się i pisze coraz częściej i coraz lepiej, co jest zresztą w pełni uzasadnione. Wychowanki zastępują dla polskiego sportu trenerki JANINY LEWANDOWSKIEJ zdominowały bowiem całkowicie gimnastykę artystyczną w naszym kraju i od 4 lat są bezkonkurencyjne w tej dyscyplinie sportu. W tym roku zdobyły już czwarty, kolejny tytuł mistrzyń Polski w klasyfikacji drużynowej, DOROTA LEONARD triumfowała w wieloboju oraz w poszczególnych ćwiczeniach z przybranymi, a MARIA WOJCIECHOWSKA wywalczyła we wszystkich konkurencjach srebrne medale. Sukces był szokujący, młode gdynianki nie miały równych sobie rywalki, a Ich występ wybudził ogólny podziw i uznanie.

Dziewczęta z Pałacu Młodzieży mają także na swoim koncie udane starty w innych krajowych i międzynarodowych imprezach, w których zawsze prezentują wdzięki, oryginalne układy ćwiczeń, wspaniałe wyczerzenie rytmu i doskonałą, doprowadzoną wprost do perfekcji zręczność i sprawność.

WIECZÓR
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, c.d. Dział Wydawnictwa, Prasa 50-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 37. Druk: Prasa 50-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.
REDAKUCJA BOLEGIUM, REDAKCJA - Gdańsk, Targ Drzewny 37.
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” - 80-938 Gdańsk 30 skrytka pocztowa nr 18.
TELEFONY:
31-11-24 - red. naczelny i sekretariat
31-12-10 - z-ca r.d. naczelnego
31-98-14 - sekretarz redakcji
31-99-31 - dz. ekon.-morski
31-51-65 - dz. kulturalny
31-27-49 - dz. mieściel
31-85-05 - dz. sportowy
31-55-32 i 31-90-31 - dz. łączności z czytelnikami - przyjmujące listy i adresy w godz. 10-12; przyjmują w wtorki i czwartki w godz. 15.30-16.30; 3-tygodniowa publikacja w środę i piątek w godz. 15-16
31-50-41 - centrala - łączący ze wszystkimi działami
30-69-19 - przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 88
OGŁOSZENIA BRZYKULAJA, Biuro Ogłoszeń - Gdańsk, Targ Drzewny 37; tel. 31-35-80; czynne w godz. 9-15, w sobotę w godz. 9-12
UPT - Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10-17.
UPT - Sopot 1, ul. Kościuszki 2, tel. 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-17.
UPT - Gdańsk 6, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 108, tel. 41-50-31 w godz. 9-18
WUP - Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-30-84 w godz. 8-20.
PRENUMERATA: roczna - 312 zł, półroczna - 156 zł, kwartalna - 78 zł, miesięczna - 26 zł.
Nr indeksu 35985
Zam. 1160 - C-2
ZD,

również walczył bardzo skutecznie, a w walce o złoty medal wygrał przekonywująco na punkty (4:1) z Mieczysławem Rudnikiem (Wisłoka Debica). Również bardzo dobrze walczył niestety 16-letni Radosław Turkot (Cartusia), który był trzeci w wadze do 80 kg. Wychowankę Moreny Żukowej - Andrzej Żurawski był 5 w wadze do 62 kg.

Zespołowo okręg gdański znalazł się na wysokim 7 miejscu na 19 sklasyfikowanych okręgów. Reprezentacja Spójni wywalczyła 8 miejsc na 33 sklasyfikowane kluby. Jak nas poinformował trener kadry młodzieżowej Andrzej Wojda bracia Andrzej i Ryszard Biryłowie są kandydatami w swoich wadach na za-

W SZYSTKIE dotychczasowe osiągnięcia gimnastyczek z gdynińskiego pałacu są także zasługą założycielki sekcji trenerki Janiny Lewandowskiej, którą poprosiliśmy o rozmowę na tematy związane z jej dotychczasową działalnością.

Jest pani trenerką od 24 lat. Ceniona, popularna i lubiana nie tylko w środowisku, w którym pani pracuje. Trudny to niewątpliwie zawód, choć sukcesy cieszą i dają ogromną satysfakcję. Czy często ma pani powody, aby się denerwować? Niedawno np. dwie czołowe zawodniczki z gdynińskiego Pałacu Młodzieży wystąpiły w wielkim, międzynarodowym turnieju w Corbeil (Francja) z udziałem reprezentantek 26 państw. Mistrzyni Polski Dorota Leonard zajęła w tym turnieju 8 miejsce w wieloboju i 6 w ćwiczeniach z obręczą, wicemistrzyni Maria Wojciechowska natomiast uplasowała się odpowiednio na 11 i 7 miejscu. Jak te rezultaty należy ocenić? Martwić się?

— Jak w takim razie ocenic postawę Bulgarek, które w Paryżu były także najlepszą? — Bulgarki po prostu się wymieniały, bo tamtejsze trenerki mają w czyn wybierać. W Paryżu wystąpiły Liliana Rajewa i Anella Ralenkova, które poniosły w gdańskim turnieju „Wiosna-81”, w domu pozostały natomiast Diliana Georgiewa i Lilia Ignatowa. A nasza startująca nie stop.

Wysokie nagrody dla zwycięzców tenisowych mistrzostw Francji

Dzisiaj rozpoczynają się w Paryżu międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Francji. Startuje 128 zawodników i 96 zawodniczek. Turniej, rozgrywany na kortach Roland Garros, to jedno z najciekawszych imprez na świecie. Zwycięzców poznamy 7 czerwca.

— 80 tys. franków, agra mieszana — 11 tys. franków.

Wojciech Fibak rozstawiony z nr 14, w pierwszej rundzie nie będzie grał, natomiast w drugiej spotka się z zwycięzcą pojedynku Sanders (Holandia) - Luna (Hiszpania). Faworyt rozgrywek, Szwed Bjorn Borg w pierwszej rundzie zmierzy się z Hiszpanem Maeso. Warto przypomnieć, że Bjorn Borg już pięciokrotnie triumfował w Paryżu. Cztery zwycięstwa ma na swoim koncie legendarny tenisista francuski, Henri Cochet. Wśród kobiet największym sukcesem zaliczono Australijkę Margaret Court-Smith. Amerykanka Chris Evert wygrała czterokrotnie.

W tym roku na zwycięzców turnieju czekają wysokie nagrody: agra pojedyncza mężczyzn - 271 tys. franków, agra pojedyncza kobiet - 208 tys. franków, agra podwójna mężczyzn - 108 tys. franków, agra podwójna kobiet - 108 tys. franków.

Rekord świata w siedmioboju

Podczas 32 mistrzostw NRD w wielobojach lekkoatletycznych, rozgrywanych w Halle, rekord świata w siedmioboju ustanowiła Romana Neubert. Uzyskała ona 6621 pkt. poprawiając rezultat Nadieży Wiśniogrodowej (ZSRR) aż o 409 pkt.

Gratulacje zespołowi „Przeglądu Sportowego” złożył przewodniczący GKKFIS Marian Renke i prezes ZG SDP Stefan Bratkowski, podkreślając duże zasługi tego popularnego pisma z okazji jubileuszu grupy najbardziej zasłużonych pracowników redakcji otrzymała odznaczenia państwowe oraz resortowe. Krzyżem Olicerskim OOP odznaczony został red. Jerzy Zmarzlik, a Krzyżem Kawalerskim OOP - red. Lech Cergowski.

Finlandia - RFN 0:4

W rozegranym w Lohti międzypaństwowym meczu piłkarskim z cyklu eliminacji mistrzostw świata (grupa II) Finlandia przegrała z RFN 0:4 (0:3). Bramki zdobyli: Hans-Peter Briegel (25 min.), Klaus Fischer - dwiema (26 i 80 min.) oraz Manfred Kalitz (40 min.).

W rozegranym w Lohti międzypaństwowym meczu piłkarskim z cyklu eliminacji mistrzostw świata (grupa II) Finlandia przegrała z RFN 0:4 (0:3). Bramki zdobyli: Hans-Peter Briegel (25 min.), Klaus Fischer - dwiema (26 i 80 min.) oraz Manfred Kalitz (40 min.).

Dziewczęta z Pałacu Młodzieży nie boją się... konkurencji

— Jak w takim razie ocenic postawę Bulgarek, które w Paryżu były także najlepszą? — Bulgarki po prostu się wymieniały, bo tamtejsze trenerki mają w czyn wybierać. W Paryżu wystąpiły Liliana Rajewa i Anella Ralenkova, które poniosły w gdańskim turnieju „Wiosna-81”, w domu pozostały natomiast Diliana Georgiewa i Lilia Ignatowa. A nasza startująca nie stop.

— Jakie wrażenia wywołała pani ze słuchów Francji? — Największe uczyniła na mnie opanowanie zawodowców. Cała sala tonęła w cudownej, pięknej i godnej tej dyscypliny sportu dekoracji kwiatowej. To było coś fascynującego, coś czego się szybko nie zapomina. Inne wrażenia? Zdziwiła mnie para rozgrywania poszczególnych konkurencji. Większość z nich odbywała się późnym wieczorem, a nawet nocą. Dorota wykonywała na swoje układy ze wspaniałą dokładnością. Nie wszystkie zawodniczki są przyzwyczajone do tego.

— Mówi się, że trzymają pani swoje dziewczęta mocno w garści, że jest pan niezwykle wymagająca i surowa? Wierzyć w to co mówią? — Rzeczywiście jestem surowa, ale dziewczęta są mi całkowicie podporządkowane. Wydaje mi się, że, że mi ufają. Uważają nawet, że jeśli nie posłuchają moich rad i nie będą ściśle przestrzegać wskazówek, jakich im udzielam w czasie zawodów, to na pewno coś im się może nie udać. I mają rację, bo ja po prostu potrafię im rozpoznać, gdzie jest wada. Przecież znam je tak dobrze, że to nie jest wcale takie trudne.

— Czy są zdyscyplinowane? — Nawet bardzo. Traktują zajęcia z należytą powagą, ponieważ pragną być dobre, chcą być najlepszą w tej specjalności. Wierzę też przestrzegają regulaminu zawodów.